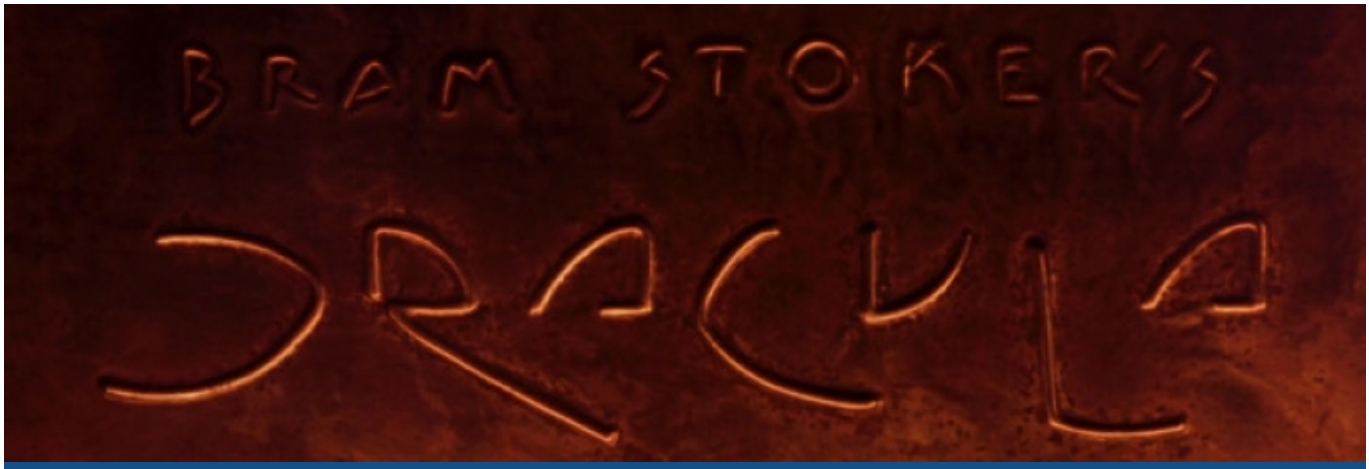
Dracula

2020-01-24



Czyli: Krew jest życiem i będzie należeć do mnie!

W 1462 roku upada Konstantynopol. Turecka inwazja zagraża chrześcijaństwu. W Transylwanii rosną siły rumuńskiego księcia Draculea (Gary Oldman), należącego do tajnego bractwa rycerzy smoka. Jest niemal pewne, że książę stanie do walki z niezliczonymi hordami w boju, z którego może nie wrócić. Bitwa okazuje się dla księcia Draculea zwycięska. Jednak los nie będzie mu całkowicie przychylny.

Mściwi Turcy wystrzelili strzałę na zamek, niosącą wiadomość o tym, że Draculea nie żyje. Elisabeta (Winona Ryder), wierząc w informację w niej zawartą, rzuca się do rzeki. Jako samobójczyni jej dusza nie będzie mogła zaznać rozkoszy pobytu w raju, nie zostanie ona zbawiona i będzie potępiona na wieki. Wściekły książę, że za obronę Bożego kościoła, spotyka go taka „nagroda”, wyrzeka się Boga i oznajmia, że powstanie w swojej własnej śmierci, żeby pomścić ją z wszystkimi siłami ciemności.

Cztery wieki później, w 1897 roki, w Londynie Johathan Harker (Keanu Reeves) z firmy, ma przejąć zagranicznego klienta, egocentrycznego księcia Draculę. Jest to kupiec nieruchomości w Londynie. Zamierza kupić kilka z nich. Umowę Johathan ma podpisać w obecnym domu księcia, gdzieś w Transylwanii, w odległych Karpatach.

Po dotarciu w Karpaty zaczyna robić się dziwnie, a po spotkaniu z Hrabią Dracula, wyraźnie widać, że rzeczywiście jest on egocentryczny i bardzo ekscentryczny. Po podpisaniu umowy Dracula „proponuje” Johathanowi pozostanie w jego posiadłości jeszcze przez miesiąc.

Francis Ford Coppola wziął na „warsztat” powieść Brama Stokera „Drakula”. Z tego, co pamiętam – książkę czytałem wiele lat temu, film jest jej dość wierny. Niestety, ale nie zrobił na mnie wrażenia. Jest nudnawy. Nierówny, miejscami dobry, miejscami słaby.

Podobały mi się zdjęcia, mroczne, tajemnicze, ciemne, często cienie nie są zgodne z postaciami – zabieg jest celowy. Bardzo interesująco to wygląda.

Niewątpliwym plusem są w nim aktorzy, dobrze dobrani, dzięki czemu dobrze zagrali swe postacie. Gary Oldman jako Dracula dał ładny popis aktorstwa, jednak to Anthony Hopkins jako Helsing jest świetny, wręcz genialny! Można się pokusić, o stwierdzenie, że „ukradł" film, ale łatwo nie miał.

Gdybym miał jeszcze coś dodać, to tylko to, że tu nie błyszczą (brokatem) wampiry, tylko Hopkins. :-)

Tytuł: **Dracula**

Reżyseria: Francis Ford Coppola

Gary Oldman jako Dracula

Winona Ryder jako Mina Murray i Elisabeta

Anthony Hopkins jako Profesor Abraham Van Helsing

Keanu Reeves jako Jonathan Harker

Richard E. Grant jako Dr. Jack Seward

Sadie Frost jako Lucy Westenra

Tom Waits jako R.M. Renfield

Artur Wyszyński